Numer czwartkowy
SPORT
10 zł
Nr 54 (238) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 10 lipca 1947 r. ROK III

WIELKI KONKURS - PLEBISCYT SPORTU

TEGO JESZCZE W POLSCE NIE BYŁO

Najlepszą naszą 11-kę piłkarską ustalą sami Czytelnicy

Kpt. PZPN-u ppłk. REYMANN w JURY KONKURSOWYM

KATOWICE. W JEDNYM Z OSTATNICH NUMERÓW NASZEGO PISMA ZAPOWIEDZIELIŚMY „WIELKĄ NIESPODZIANKĘ" DLA CZYTELNIKÓW.

WSKUTEK OGRANICZEŃ PAPIEROWYCH (ZOSTALIŚMY OGRANICZENI DWUKROTNIE) NIE MOGLIŚMY NIESTETY PRĘDZEJ UJAWNIĆ TAJEMNICY JAK W NUMERZE DZISIEJSZYM.

NIESPODZIANKĄ JEST NAJWIĘKSZY JAKI MIAŁ DOTYCHCZAS MIEJSCE W SPORTOWEJ PRASIE POLSKIEJ KONKURS „CZYTELNICY USTALAJĄ LISTĘ NAJLEPSZYCH PIŁKARZY POLSKI".

LISTY klasyfikacyjne Sport-u cieszą się b. dużą popularnością, a niektóre z nich są niemal wyłącznością naszego pisma.

Lista 10 najlepszych bokserów red. Zmarzlika i trenera Szydły pasjonuje od trzech lat miłośników pięściarstwa. **Listy 10 najlepszych wyników lekkoatletycznych** (dawniej dr. Bałowskiego a obecnie inż. Drozdowskiego) służą na wszystkich zawodach w Polsce jako niezbędne vademecum powojennej lekkoatletyki polskiej. Jedyna w Polsce lista **10 najlepszych pływaków** prowadzona przez red. działu pływackiego w SPORCIE red. Nogaja Jana zgadzała się idealnie z oficjalną listą dziesięciu najlepszych wyników ogłoszoną po zakończeniu sezonu przez Polski Związek Pływacki.

W SPORCIE piłkarskim jedna osoba czy też nawet zespół kilku ludzi nie może ustalić idealnej listy 11 najlepszych piłkarzy — na poszczególnych pozycjach. — Zdania są tu podzielone nawet wśród największych znawców polskiego footbalu i nie ma nikogo z działaczy który by podjął się przeprowadzić klasyfikację na łamach pisma sportowego, biorąc za nią pełną odpowiedzialność przed opinią sportową.

Do redakcji SPORT-u napływały od dłuższego czasu listy z propozycjami i projektami zorganizowania konkursu-plebiscytu wszystkich sportowców Polski na listę 11-tu najlepszych piłkarzy.

BLIŻAMY się w szybkim tempie do Olimpiady. Piłkarze nasi muszą w niej wziąć udział. W Londynie. Polskę reprezentować może najlepsza jedynie jedenastka. Pragnęlibyśmy, aby to była jedenastka jaką wybiorą czytelnicy „Sportu".

MAMY w Polsce wiele klubów, w których znajduje się szereg naprawdę utalentowanych piłkarzy. Kapitan sportowy PZPN nie może sam rzecz oczywista wyłonić tych talentów. Także raporty kapitanów poszczególnych okręgów uwzględniają przeważnie tylko nazwiska znanych graczy.

„SZARY" obserwator rozgrywek, który każdej niedzieli spieszy na boisko ma możność najlepszej orientacji. On zna wartość wielu graczy, o których szerszy ogół nic nie wie.

Może te „nieznane nazwiska" znajdą się na naszej liście, może nowi gracze będą już w najbliższej przyszłości podporami naszej jedenastki narodowej. — „Vox populi" obwieści, która ma największe prawo noszenia koszulki z Białym Orłem. — Gracze, którzy znajdują się po zakończeniu plebiscytu na pierwszych miejscach, będą istotnie najlepszymi naszymi graczami.

A WIĘC wszyscy bierzemy udział w plebiscycie, trud wypełnienia kuponu sowicie się Wam nasi Czytelnicy opłaci. Czeka na was szereg wartościowych nagród, których pełny wykaz podamy w najbliższych numerach.

Warunki konkursu są bardzo łatwe. Załączony kupon należy wyciąć i w poszczególnych rubrykach wpisać nazwisko gracza, którego Czytelnik uważa za najlepszego na danej pozycji, oraz nazwę klubu, do którego ten zawodnik należy. Następnie wypełniamy drugą część kuponu, podając nazwisko, miejscowość i dokładny adres.

Każdy z czytelników może nadesłać dowolną ilość swych list klasyfikacyjnych, do każdej jednak muszą być dołączone trzy kolejne kupony konkursowe.

Oprócz kuponów numerowanych, zamieścimy **kupony zastępcze**, dla tych konkursowiczów, którzy z powodów od siebie niezależnych nie mogli dostać „Sportu" z kuponem zaopatrzonym w numer kolejny.

Dniem otwarcia konkursu jest 10 lipiec 1947. Odpowiedzi mogą nasi Czytelnicy nadsyłać, rzecz zrozumiała dopiero po 17 lipca, to znaczy po ukazaniu się trzeciego kuponu konkursowego.

Termin zamknięcia konkursu upływa z dniem 31 października 1947 — odpowiedzi nadesłane po tym terminie będą nieważne.

PO OTRZYMANIU większej ilości odpowiedzi, zamieszczać będziemy tabelę 10 najlepszych piłkarzy wg. ilości otrzymanych głosów.

Po zamknięciu konkursu nastąpi podział nagród.

PIERWSZĄ NAGRODĘ otrzyma czytelnik, **który na liście swojej uwzględni najwięcej nazwisk graczy, którzy po ostatecznym obliczeniu zajmą pierwsze miejsca na poszczególnych pozycjach.**

W razie większej ilości trafnych odpowiedzi, przyznanie pierwszej nagrody jak i następnych przeprowadzone zostanie drogą losowania.

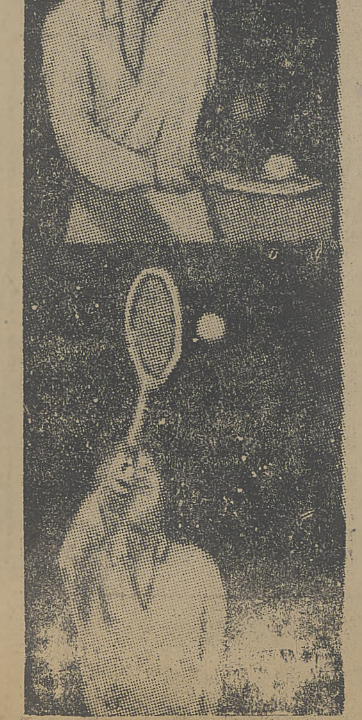
ZAWODNICY, których czytelnicy nasi wytypują na pierwsze miejsca otrzymają specjalne nagrody honorowe.

Piłkarz, który otrzyma największą ilość głosów, a zatem najlepszy piłkarz Polski obdarowany zostanie najwartościowszą nagrodą honorową „Tyg. Sport".

KONKURS ten będzie emocjonujący nie tylko dla biorących w nim udział czytelników, ale także dla samych piłkarzy, a ambicją każdego z nich, chęć znalezienia się na pierwszym miejscu.



Popularny na Śląsku działacz sportowy — mecenas sportu bokserskiego p. Leon Kosmowski, właściciel firmy Bon Marche w Katowicach jest również miłośnikiem piłki nożnej.
Na Wielki Konkurs SPORT-u p. Kosmowski ofiarował piękny kupon materiału bielskiego jako nagrodę dla najlepszego polskiego środkowego napastnika.



Jednoręki Austriak Redl był rewelacją tegor. turnieju wimbledońskiego. Na zdjęciu widzimy Redla jak serwuje.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Kpt. PZPN'u płk. Reymann Henryk w jury konkursowym SPORT'u

KRAKÓW. (tel. wł.) Nasz red. z terenu Krakowa Sołtykowski Tadeusz telefonuje nam, że kpt. PZPN płk. Henryk Reymann zgodził się przyjąć protektorat honorowy nad konkursem SPORT-u w skład JURY KONKURSOWEGO

* * *

KRAKÓW (tel.) Senior polskich arbitrów piłkarskich. prezes Krakowskiego Kolegium Sędziowskiego Andrzej Rutkowski wyraził swą zgodę na umieszczenie Jegonazwiska na liście jury, WIELKIEGO KONKURSU SPORT-U.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

UJPEST BUDAPESZT — SPARTA PRAGA 1:1 (0:1)

BUDAPESZT (obsł. wł.) Na stadionie Ujpestu odbył się w środę ciekawy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Węgier Ujpestem a najlepszą drużyną Czechosłowacji Spartą. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Bramkę dla Ujpestu zdobył Warnay dla Sparty Hronek.

WALASIEWICZÓWNA NA MISTRZOSTWACH USA

NOWY JORK. Stanisława Walasiewiczówna zgłosiła swój udział w lekkoatletycznych mistrzostw. Ameryki, które odbędą się w San Antonio.

W zawodach tych Walasiewiczówna będzie broniła tytułu w biegu na 200 m i w skoku w dal. Oprócz tego będzie ona startować także w biegu na 100 m.

Repr. POLSKI NA MECZ z Rumunią USTALONA...

W sobotę, 19. 7. odbędzie się w Warszawie drugi po wojnie międzypaństwowy mecz piłkarski repr. Polski.

Przeciwnikiem naszej reprezentacji będzie, jak wiadomo, repr. Rumunii.

W ub. środę kpt. PZPN ppłk. REYMANN ustalił skład repr. Polski.

Skład ten przedstawia się następująco:

W bramce: Jurowicz (Wisła) rez. Brom (Ruch), **obrona:** Gędłek (Wisła), Barwiński (Tarnovia), rez. Flanek (Wisła), **pomoc:** Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II (wszyscy Cracovia), **atak:** Giergiel (Wisła), Gracz (Wisła). Świcarz (Polonia Warszawa), Kulawik (Polonia Bytom), Czachor (Radomiak), rez. Cieślik(Ruch).

Ewentualne zmiany przeprowadzi kpt. Reymann po niedzielnych rozgrywkach o wejście do ligi.

Piłkarze wyznaczeni do reprezentacji Polski na mecz z Rumunią zbiorą się 15 bm. w Warszawie, po czym nastąpi krótki sparring drużyny w celu zgrania linii ataku.

Mecz Polska — Rumunia będzie 9-tym z kolei w historii naszego piłkarstwa.

Dotychczasowe spotkania dały następujące wyniki:

1922	Czerniowce	1:1
1923	Lwów	1:1
1927	Bukareszt	3:3
1931	Warszawa	2:3
1932	Bukareszt	5:0
1934	Lwów	3:3
1935	Bukareszt	1:4
1937	Łódź	2:4



Znany lekkoatleta polski p. Danielak, właściciel firmy „Śląska Centrala Rowerowa" w Katowicach przy ul. 3-go Maja przeznaczył jako nagrodę w naszym konkursie rower — dla najlepszego piłkarza Śląska w konkursie SPORT-u.

SZYMURA POKONANY W PRADZE

PRAGA. Na Zimnym Stadionie w Pradze odbył się w środę turniej bokserski funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego trzech państw: Polski — Jugosławii — Czechosłowacji. Na trybunach zgromadziło się 3000 widzów, którzy byli świadkami ciekawych walk.

Najlepiej z polskich pięściarzy wypadł **Antkiewicz**, który pokonał swojego przeciwnika już w drugiej rundzie przez ko.

Również bardzo dobrze zaprezentował się **Sowiński** w w. muszej,

Wyniki techniczne walk przedstawiały się następująco:

W wadze koguciej: Sowiński (Polska) wygrał na pkt. z Wojaczkiem (Czechosłowacja), w drugiej parze Jakopowicz (Jugosławia) wygrał przez t. ko. z Mstlikiem (Czechosłowacja), **w wadze piórkowej:** Jożwicz (Jugosławia) przegrał na pkt. z Plazkiem (Czechosłowacja), a w drugiej walce Antkiewicz (Polska), zwyciężył przez t. ko. w drugiej rundzie Michała (Czechosłowacja), w wadze lekkiej: **Petrina** (Czechosłowacja) wygrał na pkt. z Maticzem (Jugosławia), Bartniak (Polska) zremisował z Maleszem (Czechosłowacja), **w wadze półśredniej:** Kolba (Czechosłowacja) wygrał na pkt. z Iwańskim (Polska). Stojanewicz (Jugosławia) wygrał na pkt. z Patkiem (Czechosłowacja), w trzeciej walce wagi półśredniej Zitic (Jug.) pokonał Andrza (Czech.).

W wadze średniej: Szymankiewicz (Polska) pokonał na pkt. dobrego boksera Dzepine (Jugosławia), **w wadze półciężkiej:** Szymura (Polska) odniósł niespodziewaną porażkę w spotkaniu z Elisem (Czechosłowacja), z którym w Bratysławie zremisował.

Dwie ostatnie walki w wadze **ciężkiej** między Vondrą (Czech.) i Łazarewiczem (Jugosławia), oraz Pietrzakiem (Polska) i Niczowiczem (Jug.) z powodu padającego deszczu nie odbyły się.

KUPON Nr. 1

Red.: Komitet. Wyd.: Literatura Polska, Katowice, Sobieskiego 11, pok. 24. 25, tel. 334-03, 334-04.
R. 21273.

Z FRONTU KONKURSOWEGO

Katowice. Redakcja tyg. „SPORT"-u poprosiła do sądu honorowego konkursu najwybitniejszych działaczy sportu piłkarskiego, najsilniejszych ośrodków piłkarskich Polski, a mianowicie:

ŚLĄSK:
- Wicewojewoda ppłk. **Ziętek**
- Dyrektor Wojew. Urzędu WF i PW prof. **Kisieliński**
- Naczelny red. „Trybuny Robotniczej" **red. Staszewski**
- Prezes Śl. OZPN **inż. Olszak**
- Wiceprezes Śl. OZPN **Stachoń**
- Kpt. sportowy Śl. OZPN **Alfus**
- Trener PZPN **Wacław Kuchar**
- Reprezentacyjny piłkarz Polski **dr. Garbień**
- Znany działacz piłkarski **Spiegelman**

KRAKÓW:
- Kapitan sportowy PZPN **ppłk. Reyman**
- Prezes Krak. OZPN **Filipkiewicz**
- Kpt. sportowy Krakowskiego OZPN **Zastawniak**
- Popularny sędzia międzynarod. — jubilat **Rutkowski**

ŁÓDŹ:
- Prezes Łódzkiego OZPN dyr. **Konopka**
- Kapitan sportowy OZPN **Otto**
- Wytrawny działacz piłkarski **Rutowicz** (kier. sekcji piłkarskiej ŁKS-u)
- Znany działacz i sędzia piłkarski dyr. **Romanowski**

WARSZAWA:
- Wiceprezes PZPN inż. **Nowak**
- Przewodniczący WG i D PZPN **Bergtal**
- Najpopularniejszy sędzia piłkarski Polski i sędzia międzynarodowy mjr **Sznajder**

POZNAŃ:
- Prezes Pozn. OZPN **Marcinkowski**
- Kapitan sportowy Pozn. OZPN **Śmiglak**

POLONIA Bytom 1-sza - PIAST 2-gi

KATOWICE. Pierwszym klubem, który ofiarował nagrodę w naszym wielkim konkursie piłkarskim jest KS POLONIA BYTOM.

Klub bytomski ufundował wspaniały puchar kryształowy dla najlepszego lewego łącznika w Polsce którego wyłoni plebiscyt czytelników SPORT-u.

Drugim klubem sportowym, który ufundował nagrodę w konkursie SPORT-u jest KSM PIAST GLIWICE.

Piękna nagroda Piasta wartości 10.000 zł przeznaczona jest dla najlepszego w plebiscycie czytelników SPORT-u środkowego napastnika z terenu ZIEM ODZYSKANYCH.

Poza tym prezes KSM znany działacz sportowy dyr. inż. Denk ufundował nagrodę wartości 10.000 zł. dla klubu Ziem Odzyskanych, który w ostatecznej liście najlepszych piłkarzy Polski SPORT-u będzie miał najwięcej zawodników na czołowych pozycjach (od 1 — 10).

TABELA KLASYFIKACYJNA

POZYCJA	Nazwisko piłkarza	Przynależność klubowa
Bramkarz		
prawy obrońca		
lewy obrońca		
prawy pomocnik		
środkowy pomocnik		
lewy pomocnik		
prawoskrzydłowy		
prawy łącznik		
środkowy napastnik		
lewy łącznik		
lewoskrzydłowy		

Nazwisko i imię
Miejscowość
Dokładny adres



Znany automobilista polski — właściciel firmy artykułów samochodowych i technicznych w Katowicach p. Buczak wręczył przedstawicielowi redakcji SPORT-u kwotę 14.000 zł jako jedną z nagród dla czytelników, którzy ułożą najlepszą listę 11-tki reprezentacyjnej Polski w 1947 r.

Jeżeli nie wygra, to przegra albo zremisuje...

»PYTIA« SPORTU TYPUJE

wyniki niedzielnych rozgrywek o wejście do ligi

KATOWICE. Nadchodząca niedziela 13 lipca przyniesie nam 23 spotkania o wejście do ekstraklasy, których program przedstawia się następująco:

GRUPA I: Wisła — **KKS Poznań**, Polonia Bytom — Motor Białystok, Skra Częstochowa — RKS Szombierki, Polonia Świdnica — Ognisko Siedlce.

GRUPA II: Orzeł Gorlice — AKS Chorzów, ZZK Łódź — Grochów Warszawa, RKU Sosnowiec — Cracovia Kraków, KKS Pomorzanin — Gedania, Kopalnia Rymer — Radomiak.

GRUPA III: Warta Poznań — ŁKS Łódź, Garbarnia Kraków — KKS Olsztyn, WMKS Katowice — Lublinianka, PKS Szczecin — Tęcza Kielce.

Rozgrywki tegorocznych mistrzów:

GRUPA I: JKS Jarosław — Tarnovia, Partyzant — Legia Krosno.

GRUPA II: Viktoria Wałbrzych — Ruch W. Hajduki, Sarmacja Będzin — Piast Gliwice.

GRUPA III: HCP Poznań — Polonia Bydgoszcz, Grom Gdynia — MKS Szczecin.

GRUPA IV: Widzew Łódź — CKS Częstochowa, Radomskie Koło Sportowe — Sygnał Lublin.

GRUPA V: Legia Warszawa — Sokół Ostruda, WKS Siedlce — Mazur Ełk.

TRUDNO jest doprawdy bawić się w jasnowidza i przewidywać choćby w przybliżeniu rezultaty spotkań o wejście do ekstraklasy. — Wystarczy jako przykład przytoczyć ostatnią niedzielę rozgrywek, kiedy to wszystko zdawało się tak idealnie jasne, tak proste i nieskomplikowane. **Okazało się jednak że niedziela, która teoretycznie miała najmniej trudnych do rozwiązania problemów przyniosła najwięcej niespodzianek.** — Aż siedem spotkań dało inne wyniki, jak się należało spodziewać. Siedem niespodzianek w ciągu jednej niedzieli to istotnie bardzo dużo.

Jak się sprawa ułoży w niedzielę 13 lipca. Znów wydawało by się że sprawa jest zupełnie jasna i że faworytów można wskazać palcem.

Nauczeni jednak doświadczeniem, będziemy i tym razem ostrożni w stawianiu prognostyków.

Niedziela 13 lipca przyniesie nam dwa spotkania, których wyniki zaważą nie tylko na losach tych, którzy spotkania te rozegrają, ale i na losach szeregu innych drużyn. Do tych spotkań zaliczymy pojedynki Warty Poznań z ŁKS-em Łódź i RKU Sosnowiec — Cracovia Kraków.

LEADERZY grupy trzeciej — Warta i ŁKS zmierzyli się już raz w Łodzi. Przed dwoma tygodniami wygrała niespodziewanie Warta.

Niepokonany do tego czasu ŁKS stracił wiele z nimbu swojej wielkości. Po porażce z Wartą przyszło załamanie, efektem którego był remis z Lublinianką. Wszystko więc wskazuje na to, że i tym razem w Poznaniu powinna wygrać Warta.

Czy tak będzie, czy drużyna ŁKS nie będzie się chciała zrehabilitować na boisku poznańskim. Porażka ŁKS może spowodować, że klub ten przestanie odgrywać decydującą rolę w swojej grupie i, że najgroźniejszym rywalem Warty stanie się Garbarnia, odsunięta dotychczas nieco w cień.

W SOSNOWCU odbędzie się niemniej ważne spotkanie. — Zmierzą się tam pretendent do pierwszego miejsca w grupie II Cracovia Kraków i nadal poważny kandydat na wejście do ekstraklasy RKU Sosnowiec.

Cracovia wykazuje ostatnio doskonałą formę, gromiąc wszystkich swoich przeciwników. — RKU jest najbardziej chimeryczną drużyną rozgrywek. Zespół sosnowiecki stać na wielkie wzloty i na całkiem niskie upadki. Po „wymordowanym” wprost zwycięstwie ze słabiutkim Grochowem, RKU potrafiło odnieść niewątpliwy sukces wygrywając w Radomiu z Radomiakiem.

Mecz sosnowiecki będzie najciekawszym wydarzeniem nadchodzącej niedzieli rozgrywek piłkarskich. Pozostałe spotkania nie będą miały już takiego „ciężaru gatunkowego”.

W GRUPIE I: Wisła powinna się uporać z przechodzącym spadek formy KKS Poznań, tym bardziej, że potrafiła wygrać w pierwszym meczu w Poznaniu.

Polonia Bytom zasilona Kulawikiem poprawi wybitnie swój stosunek bramkowy grając z Motorem Białystok w Bytomiu.

Skra Częstochowa mimo własnego boiska powinna oddać punkty Szombierkom, które nie zrezygnowały jeszcze z ekstraklasy, a poprawiająca się z meczu na mecz **Polonia świdnicka** na własnym boisku na pewno zaaplikuje drużynie Ognisko Siedlce nie małą porcję bramek.

W GRUPIE II: Lubiący robić niespodzianki Orzeł z Gorlic gości u siebie AKS chorzowski. Drużyna chorzowska złapała jednak zdaje się drugi oddech i stać ją na to, aby z Gorlic wywieźć dwa punkty.

ZZK Łódź po druzgocącej porażce w Chorzowie będzie chciał naprawić swoją reputację w spotkaniu z outsiderem grupy Grochowem.

Przeżywająca ostry kryzys formy **Gedania** nie będzie stanowiła zbyt groźnego przeciwnika dla jednego z groźnych pretendentów do trzeciego miejsca w tej grupie Pomorzanina.

Kopalnia Rymer będzie musiała wykazać swoje kwalifikacje z Radomiakiem. Mecz w Radomiu zakończył się porażką Rymera 3:1, ale na niespodziankę w Rybniku nie liczymy.

W GRUPIE III: Garbarnia po zwycięstwie nad KKS Olsztyn może się wysunąć na drugie miejsce w tabeli dystansując ŁKS Łódź w wypadku porażki łodzian z Wartą. W to, że Garbarnia wygra nie wątpimy.

WMKS Katowice po długiej przerwie zagra znów na własnym boisku z Łublinianką. Nie dajemy WMKS-owi dużych szans na zwycięstwo w tym meczu. Leży ono jednak w granicach możliwości drużyny katowickiej.

W daleką drogę do Szczecina wybiera się Tęcza, gdzie za przeciwnika będzie miała miejscowy PKS. Sądzimy, że Tęcza nie będzie pierwszym zespołem, na którym mistrz Szczecina zdobędzie swoje pierwsze dwa punkty.

DO OMÓWIENIA pozostały rozgrywki rzutu drugiego. I tutaj sytuacja wydaje się być więcej jak jasna.

W GRUPIE I: cenimy dość wysoko Tarnovię i jej przyznajemy większe szanse na zwycięstwo w Jarosławiu z miejscowym JKS. — Także **Partyzant Kielce** powinien uporać się z Legią Krosno.

W GRUPIE II: Ruch wyjeżdża do Wałbrzycha gdzie zmierzy się z Viktorią. Tegoroczny mistrz Dolnego Śląska okazał się w niedzielę w Gliwicach zespołem bardzo słabym. Nie wróżymy mu wielkiego powodzenia w rozgrywkach, a tym bardziej nie sądzimy, aby Viktoria mogła wygrać z Ruchem.

Ciekawie zapowiada się spotkanie w Będzinie między Piastem Gliwice, a miejscową Sarmacją. Piast odniósł efektowne zwycięstwo ub. niedzieli nad Viktorią. Sarmacja przegrała wysoko z Ruchem. Jeśliby Piast potrafił wygrać w Będzinie, to będzie groźnym przeciwnikiem drużyny hajduckiej. **Zwycięstwo Sarmacji spowoduje, że Ruch nie będzie się już potrzebował obawiać, ani jednego, ani drugiego rywala.**

W GRUPIE III: HCP Poznań zagra w Poznaniu z Polonią Bydgoszcz. Spotkanie to będzie miało decydujący wpływ na zajęcie przez jedną z tych drużyn pierwszego miejsca w grupie III. — **HCP na własnym boisku wydaje się być faworytem.**

Mecz Gromu Gdynia z MKS-em Szczecin nie będzie miał większego znaczenia dla układu tabeli.

W GRUPIE IV: Widzew gra po raz drugi w Łodzi tym razem z CKS-em Częstochowa. CKS w pierwszym swoim spotkaniu z RKS-em stracił punkt mimo, że grał na własnym boisku. Także w Łodzi będzie drużynie częstochowskiej trudno liczyć na zwycięstwo.

RKS Radom może mówić o sukcesie remisując w Częstochowie. Jeśli wygra w niedzielę z Sygnałem Lublin, to będzie wraz z Widzewem kandydatem na mistrza w swojej grupie.

W ostatniej wreszcie V-tej grupie Legia najprawdopodobniej odniesie na własnym boisku znów dwucyfrowe zwycięstwo nad Sokołem Ostruda.

WKS Siedlce po zwycięstwie w Ostrudzie powinien także zdobyć dwa dalsze punkty w Siedlcach wygrywając z prymitywnym Mazurem z Ełka.

JOT-ZET

100-lecie HENLEY

WALKA DWU STYLÓW

Rewia najlepszych wioślarzy świata

PUNKT KULMINACYJNY SEZONU MIĘDZYNARODOWYCH IMPREZ AMATORSKICH W ANGLII STANOWIĄ COROCZNIE MISTRZOSTWA TENISOWE ŚWIATA W WIMBLEDONIE I WIELKIE KRÓLEWSKIE REGATY NA TORZE W HENLEY.

ZAJMIEMY SIĘ NA TYM MIEJSCU DRUGĄ IMPREZĄ ZWŁASZCZA, ŻE STANOWIŁA ONA PRZEGLĄD NAJLEPSZYCH WIOŚLARZY ŚWIATA, KTÓRZY ODEGRAJĄ DECYDUJĄCĄ ROLĘ NA PRZYSZŁEJ OLIMPIADZIE.

REGATY TEGOROCZNE POZWALAJĄ RÓWNIEŻ ZORIENTOWAĆ SIĘ W STANIE MIĘDZYNARODOWEGO SPORTU WIOŚLARSKIEGO, W JEGO POZIOMIE I MOŻLIWOŚCIACH PO 7-LETNIEJ PRZERWIE WOJENNEJ.

TEGOROCZNE regaty wykazały, że potęgami wioślarskimi są dwa kraje: Anglia i Ameryka. W przeciwieństwie do poprzednich regat, kiedy to triumfy odnosili również i wioślarze Kontynentu z Francuzem skiffistą Sepheriadesem i parą argentyńską Panelo i Chafuen na czele, tym razem zwycięzcami w głównych konkurencjach zostali Amerykanie, którzy wygrali jedynki i czwórki, oraz Anglicy — dwójki podwójne i ósemki.

PUNKTEM kulminacyjnym zawodów był tradycyjny wyścig ósemek o t. zw. Grand Challenge Cup, rozegrany po raz setny w historii Henley.

Triumfował tu Jesus College z Cambridge, osada o zadziwiająco lekkiej wadze, jadąca metodą i stylem słynnego Fairberta. Studenci pokonali silne zespoły: szwajcarski (See Klub Zuerich), holenderski (Delftclub Amsterdam) i zeszłorocznego zwycięzcę angielski klub Leander.

Była to równocześnie walka dwóch stylów, ponieważ przeciwnicy Jesus, College jechali poprawnym stylem ortodoksyjnym. Studenci zwracali mniejszą uwagę na styl i technikę wiosłując natomiast z uporem i wolą zwycięstwa.

Taktyka wyścigu była prosta: po ostrym starcie bezustanne wzajemne ataki na przestrzeni 2.000 m, które uniemożliwiły praktycznie jakiekolwiek zrywy. Na finiszu nagły spurt Cambridge i zwycięstwo.

Sukces tym cenniejszy, że wąski tor w Henley uniemożliwia start kilku osad na raz. Z tego powodu, by dojść do finału trzeba przejść przez wiele śródbiegów i przedbiegów. Niekiedy rozgrywano aż 35 tego typu konkurencyj przed finałem. Cambridge szedł jednak od zwycięstwa do zwycięstwa, we czwartek pokonał po gwałtownej walce klub Leander, w piątek wyeliminował Ruderclub Zuerich, a w finale po dramatycznej walce pokonał silną ekipę holenderską, gdzie każdy wioślarz ważył o 8 kg więcej od zawodnika angielskiego. Pod koniec Cambridge wzmógł tempo do 40 uderzeń na minutę i wygrał o jedną długość.

REWELACJĄ regat był Amerykanin Kelly z floty wojennej USA, który nie znalazł godnego przeciwnika ani w skiffistach angielskich, ani kontynentalnych Frunsdalem na czele. Jest on tej chwili najlepszym skiffistą świecie i klasą dla siebie. Pokonał łatwo Norwega w finale Diamonds Challeuge Cup.

Ogólna ocena regat upoważnia do stwierdzenia, że w wioślarstwie nie ma takiej różnicy na korzyść zawodników nowego świata, jak np. w tenisie. Mimo niedożywienia i przerwy wojennej wioślarze europejscy mogą skutecznie zagrozić Amerykanom. Poza tym jest charakterystycznym, że po okresie eksperymentów wioślarstwo wraca do swego ortodoksyjnego stylu. — Najważniejszym elementem pozostaje skordynowanie pracy ciała t. zw. „body swing” z pracą nóg „leg drive”.

Wioślarze Europy mają jeszcze rok do Olimpiady, by podciągnąć się do poziomu przedwojennego.

TARNOVIA, RUCH, WIDZEW POLONIA BYDGOSZCZ i LEGIA

PROWADZA

w rozgrywkach teg. mistrzostw kl. A

Katowice. W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się rozgrywki eliminacyjne o wejście do ekstraklasy w których biorą udział tegoroczni mistrzowie okręgów PZPN.

Pierwsza niedziela rozgrywek wykazała, że „nowi mistrzowie” poza nielicznymi wyjątkami poziomem i klasą ustępują wielu drużynom, biorącym udział w rozgrywkach eliminacyjnych już od 31 marca.

Spośród 20-tu tegorocznych mistrzów jak było do przewidzenia pewną, dość wysoką zresztą klasę wydają się reprezentować **Ruch W. Hajduki, Legia Warszawa i Tarnovia.** Ta ostatnia jednak zwycięstwo swoje odniosła w nieprzekonywujący sposób. — Reszta zespołów jest wyraźnie słabsza od wymienionej trójki.

Pozostałe kluby reprezentują słaby A-klasowy poziom.

Po pierwszej niedzieli tabela w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

GRUPA I

1 Tarnovia	1	2	3:1
2 JKS Jarosław	1	2	2:1
3 Legia Krosno	1	0	1:2
4 Partyzant	1	0	1:3

GRUPA II

1 Ruch W. Hajduki	1	2	5:0
2 Piast Gliwice	1	2	8:2
3 Viktoria Wałbrz.	1	0	2:8
4 Sarmacja Będzin	1	0	0:5

GRUPA III

1 Polonia Bydg.	1	2	4:0
2 HCP Poznań	1	2	1:0
3 MKS Szczecin	1	0	0:1
4 Grom Gdynia	1	0	0:4

GRUPA IV

1 Widzew Łódź	1	2	2:1
2 CKS Częstochowa	1	1	1:1
3 RKS Radom	1	1	1:1
4 Sygnał Lublin	1	0	1:2

GRUPA V

1 Legia Warszawa	1	2	12:0
2 WKS Siedlce	1	2	3:2
3 Sokół Ostruda	1	0	2:3
4 Mazur Ełk	1	0	0:12

LEGIA WARSZAWA W DOBREJ FORMIE

KATOWICE. W ubiegłą niedzielę odbyły się dwa dalsze spotkanie w grupie V, których wyników nie mogliśmy niestety podać na skutek uszkodzenia linii telefonicznej z Ełkiem i Ostrudą.

Wyniki tych spotkań przedstawiają się następująco:

Legia Warszawa — Mazur Ełk 12:0

WKS Siedlce — Sokół Ostruda 3:2.

RKS CHORZÓW BATORY — UNIA MORAWSKA OSTRAWA 0:2 (0:1)

Zawiercie. W ub. niedzielę rozegrany został w Zawierciu mecz piłkarski pomiędzy czeską drużyną Unią Morawska Ostrawa a Chorzowskim RKS Batory. Czesi pokonali chorzowian 2:0 (1:0).

BATORY — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY

Tarnowskie Tóry. W niedzielę 13 7 gościć będzie w Tarnowskich Górach RKS Chorzów Batory który rozegra tow. spotkanie z miejscowym Śląskiem. Początek meczu godz. 18-tej.

—„ZRZUCIĆ SZMATY POGONI” oto pragnienie IRENY HEJDUCKIEJ...

KATOWICE. Polska lekkoatletyka kobieca zaczęła się po wojnie b. pomyślnie rozwijać. W wielu konkurencjach mamy szereg obiecujących zawodniczek. W spotkaniach międzynarodowych odnieśliśmy cenne sukcesy.

Niestety nie wszystkie lekkoatletki zdają sobie sprawę, że wyniki jakie osiągnęły i sukcesy jakie odniosły mają do zawdzięczenia swoim klubom i trenerom, którzy nauczyli je podstawowych wiadomości z tej dziedziny sportu.

Jaskrawym przykładem tego jest wicemistrzyni Polski w biegu na 60, 100 metrów i w trójboju panna **Hejducka Irena z Pogoni katowickiej.** Hejducka jeszcze rok temu była nikomu nieznaną zawodniczką, która w zawodach międzyszkolnych osiągała czas 14,5 sek. Zainteresowali się nią kierownik sekcji lekkoatletycznej Pogoni p. Wukamanowicz i Drozdowski. Dzięki usilnej pracy tych dwóch ludzi, Hejducka zaczęła osiągać coraz lepsze wyniki, aż w końcu stała się naszą czołową biegaczką.

Niestety panna Hejducka nie potrafi ocenić zasług swoich opiekunów i po mistrzostwach lekkoatletycznych sprawiła im wielką przykrość wyrażając się, że będzie wówczas szczęśliwa, jeżeli „zrzuci z siebie szmaty Pogoni z emblematem tego klubu”.

Jak się dowiadujemy Hejducka przenieść się chce do **DKS-u Łódź** a powodem decyzji tej mają być porażki z Moderówną na 60 i 100 mtr. w Katowicach (na mistrzostwach Polski), za które obwinia kierownictwo Pogoni...

Hejducka twierdzi, że **bieg na 60** mtr. wygrała a bieg na 100 mtr. przegrała z powodu niesportowego zachowania się w czasie biegu zawodniczki Peskówny (dopingowała w niedozwolony sposób Moderówną?!).

Przewrażliwiona wicemistrzyni Polski nie może darować Pogoni, że żałowała 2000 zł na założenie po biegach protestów.

KUSZ ZNOKAUTOWANY, KUBICA POKONANY, Batory przegrał w Rudzie 8 : 6

RUDA. W ub. niedzielę rozegrany został towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużyną mistrza Śląska RKS Batory i ósemką Slavii Ruda.

Spotkanie zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Slavii w stosunku 8:6.

Największą niespodzianką w ramach tego meczu była porażka mistrza Śląska w wadze półśredniej **Kusza**, który walcząc w wadze średniej znokautowany został w trzeciej rundzie przez zawodnika Slavii Skalca.

Uchodzący za najlepszego boksera wagi ciężkiej na Śląsku **Kubica I** (Batory) walczył w meczu ze Slavią — w wadze półciężkiej i przegrał w I-szej rundzie przez techniczne k. o. z Paterokiem.

Z pozostałych wyników zanotować warto zwycięstwo Matlocha (Śl.) w wadze koguciej z Mierzwą (B) oraz zwycięstwo KULI (B) z Zorembikiem (Śl.) w wadze półśredniej.

OBÓZ PIŁKARSKI JUNIORÓW PZPN

Świdnica (tel. wł.) W nadchodzącą niedzielę 13 bm. nastąpi w Świdnicy otwarcie obozu dla juniorów zorganizowanego przez PZPN.

Uroczystego otwarcia obozu dokona imieniem Zarządu PZPN, gen. Bończa-Uzdowski.

WAŁBRZYCH NOWYM OKRĘGIEM PZPN

Sukces piłkarzy wałbrzyskich - sukcesem „Sportu”

Wrocław przegrał...

WAŁBRZYCH (tel.) W ub. niedzielę odbyło się w Wałbrzychu Nadzwyczajne Walne Zebranie Podokręgu Wałbrzych PZPN-u zwołane przez komisarza inż. Michalskiego.

W zebraniu wzięli **udział p. Mallow** jako przedstawiciel PZPN, oraz delegaci zarządu DOZPN we Wrocławiu w osobach wiceprezesa prof. Rzepki i Kałczyńskiego.

Do prezydium zebrania wybrano inż. Nabielca, inż. Tokarskiego i p. Ziętalaka, a więc czołowych działaczy „zawieszonego” przez DOZPN Zarządu Podokręgu.

Zebranie miało b. burzliwy przebieg ale w efekcie końcowym przyniosło zlikwidowanie zatargu Wałbrzych — Wrocław, który tak utrudniał pracę na Dolnym Śląsku.

Od niedzieli 6. VII. Wałbrzych jest samodzielną jednostką organizacyjną Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Jak już zaznaczyliśmy zebranie miało charakter b. burzliwy. Pierwsze starcie nastąpiło w momencie kiedy p. Mallow zakwestionował prawo głosu jednego z zawieszonych członków b. zarządu Podokręgu.

— W odpowiedzi na to prezydium zebrania opuściło stół prezydialny.

Dalszym drażliwym momentem zebrania było zaproponowanie kandydatów do nowego zarządu Podokręgu przez „komisarza” inż. Michalskiego. Kandydatury inż. Michalskiego oczywiście nie przeszły.

W b. ostrym tonie utrzymane, ale nadzwyczaj rzeczowe było 2 godzinne przemówienie b. wiceprezesa podokręgu p. Sichera, który zanalizował tło i całokształt zatargu pomiędzy Wałbrzychem i DOZPN-em (pisaliśmy o tym poprzednio w SPOR-cie — przyp. red.)

Następnie zabierali głos p. Mallow — przedstawiciel PZPN, p. Nahaczewski, inż. Tokarski, inż. Nabielec, p. Jaciow, inż. Michalski i inż. Starodębski.

P. Mallow w odpowiedzi na zarzuty p. Sichera pod adresem Zarządu DOZPN zakomunikował zebranym, że zbadał sprawę zatargu tylko ze strony Wrocławia — w myśl zaleceń Zarządu PZPN (?! — przyp. red.) i po wysłuchaniu drugiej strony przyznaje jej rację.

Wybór nowych władz był tylko formalnością. Jednogłośnie wybrano Zarząd Podokręgu w składzie sprzed „zawieszenia”.

Wniosek—dezyderat RKS Mieszko w sprawie utworzenia Okręgu PZPN w Wałbrzychu został przyjęty przez aklamację.

Przewodniczący Walnego Zgromadzenia wręczył egzemplarz odnośnego wniosku i uchwały delegatowi PZPN p. Mallowowi.

Kiedy wiceprezes mec. Starodębski zwrócił się do delegatów DOZPN, aby wypowiedzieli się przed Walnym Zgromadzeniem w tej sprawie — wiceprezes DOZPN prof. Rzepka powiedział dosłownie:

— „Mamy dość walki — dla świętego spokoju odczepcie się od nas”.

Rezygnacja Wrocławia z dalszej walki i zgoda na utworzenie w Wałbrzychu samodzielnego okręgu została przez zebranych przyjęta długo niemilknącą burzą oklasków.

Walne Zgromadzenie wyraziło gorące podziękowanie p. Sicherowi za dotychczasowy wysiłek z prośbą o przyjęcie mandatu wiceprezesa w nowym zarządzie.

100 m.

Buhl Bydgoszcz	10,9
Jaraczewski Łd.	11.0
Małecki Wrocław	11,0
Lipski Siedlce	11,0
Rutkowski Pozn.	11,1
Białkowski Bydg.	11,1
Grzanka Bydg.	11,1
Szymoszek Śląsk	11,1
Piwoński Kielce	11,1
Mach Gdańsk	11,1

200 m.

Rutkowski Poznań	22,4
Buhl Bydgoszcz	22,5
Szymoszek Śląsk	22,8
Grzanka Bydg.	23,0
Białkowski Bdg.	23.0
Piaskowy Kraków	23,2
Mach Gdańsk	23,4
Puzio Kraków	23,6
Wenta Gdańsk	23,6
Stawczyk Poznań	23,6

400 m.

Buhl Bydgoszcz	51,2
Puzio Kraków	52,0
Piaskowy Kraków	52,3
Grzanka Bydgoszcz	52,6
Mach Gdańsk	52,8
Rzeźniczek Śląsk	52,8
Krawczyk Śląsk	52,8
Statkiewicz W-wa	53,6
Dunecki Toruń	54,0
Czeszyk Śląsk	54,0

800 m

Wideł Kraków	2,01,5
Staniszewski W-wa	2,01,6
Nowak Bydgoszcz	2,02,5
Zaprzał Śląsk	2,05,6
Dotzauer Wrocław	2,05,6
Zadrożny Śląsk	2,05,9
Kurpessa Łódź	2,06,0
Rzeźniczek Śląsk	2,06,1
Świniarski Gdańsk	2,06,3
Badowski W-wa	2,07,0

1500 m.

Widerski Kraków	4,08,8
Staniszewski W-wa	4,11,1
Kwapień Kraków	4,14,8
Wideł Kraków	4,15,5
Zaprzał Śląsk	4,18,3
Dzwonkowski Wrł.	4,18,4
Kielas Gdańsk	4,19,1
Nowak Bydgoszcz	4,19,4
Kubera Gdańsk	4,20,0
Urban Kraków	4,20,5

5000 m.

Kielas Gdańsk	15,34,4
Dzwonkowski Wł.	15,34,5
Boniecki Gdańsk	15,44,5
Jurzak Śląsk	16,03,0
Wierkiewicz Pozn.	16,07,0
Wasilewski Wrocł.	16,11,4
Czajkowski W-wa	16,12,0
Urban Kraków	16,15,5
Zadrożny Śląsk	16,16,4
Więcek E. Kraków	16.17,0

10.000 m.

Kielas Gdańsk	**33,28,9**
Więcek A. Kraków	**35,05,9**
Więcek E. Kraków	35,06,1
Głuszcz Warszawa	35,36,0
Gajda Warszawa	36,38,0
Garncarz Kraków	36,42,2
Szeremeta W-wa	37,01,2
Witkowski Wrocł.	37,04,8

110 m. płotki

Adamczyk Wrocław	16,5
Maciaszczyk Łódź	17,7
Sękowski Kraków	17,8
Vorreiter Śląsk	17,8
Cetnarski Kraków	18,0
Chmiel W. Śląsk	18,0
Kuźmicki Łódź	18,0
Pawłowski Łódź	19,0
Dorochinicki Kraków	19,5
Szmytka Łódź	19,5

400 m. płotki

Małecki Wrocław	1,01,3
Puzio Kraków	1,02,0
Drozdowski Śląsk	1,02,6
Maciaszczyk Łódź	1,03,9
Sitarek Poznań	1,04,2
Vorreiter Śląsk	1,04,5
Palacz Śląsk	1,05,0
Niemczyk Kraków	1,05,7
Sękowski Kraków	1,06,0
Pawłowski Łódź	1,06,0

4 X 100 m.

HKS Bydgoszcz	44,5
AZS Łódź	45,6
Odra Opole	45,8
Cracovia Kraków	45.9
AZS Poznań	46,2
Zgoda Świętochłow.	46,4
Pomorzanin Toruń	46,6
Syrena Warszawa	46,6
Pogoń Katowice	46,7
Pancerni Modlin	47,0

4 X 400 m.

Wisła Kraków	3,40,7
HKS Bydgoszcz	3,41,4
Zgoda Świętochł.	3,42,0
Syrena Warszawa	3,42,7
Pogoń Katowice	3,44,0
Cracovia Kraków	3,46,0
AZS Wrocław	3,46,0
Pafawag Wrocław	3,49,0
AZS Łódź	3,49,8
Radomiak Radom	3,52,5

KULA

Łomowski Gdańsk	14,81
Praski Śląsk	14,59
Prywer Łódź	14,43
Gierutto W-wa	14,28
Adamczyk Wrocł.	13,44
Nowiński Szczec.	13,19
Grzelski Łódź	13,09
Kocot Śląsk	13,02
Zieleniewski Gd.	12,97
Makulec Kraków	12,39

DYSK

Łomowski Gdańsk	44,33
Gierutto W-wa	44,20
Praski Śląsk	44,16
Grzelski Łódź	40,38
Owczarek Łódź	40,15
Makulec Kraków	40,13
Lisiak Lublin	40,04
Smyłła Śląsk	39,70
Słowik Kraków	39,53
Hofman Poznań	39,48

OSZCZEP

Gierutto W-wa	55,24
Gburczyk W-wa	54,45
Chmiel J. Śląsk	53,50
Szelest W-wa	52,34
Rytczak Łódź	52,70
Garncarczyk Łd.	52,27
Mikrut Fr. Bydg.	52,16
Hofman K. Poznań	52,02
Szędzielorz Śl.	51,64
Wronowski Lublin	50.99

MŁOT

Kocot Śląsk	49,16
Kozubek Śląsk	47,00
Masłowski Bydg.	44,90
Deja Śląsk	44,66
Sobecki Toruń	42,27
Więckowski Bydg.	41,83
Siekiel Śląsk	40,35
Piwowoński Kielce	11,1
Krawczyk Pozn.	38,41
Segiet Śląsk	36,62
Jasiński Śląsk	32,53

SKOK W DAL

Adamczyk Wrocł.	6,87
Skwarek Lublin	6,62
Serafini Krak.	6,54
Kiszka Śląsk	6,54
Jagusz Śląsk	6,54
Kuźmicki Łódź	6.48
Stawczyk Poznań	6,48
Szymoszek Śląsk	6,46
Rutkowski Pozn.	6,45
Lipski Siedlce	6.44

SKOK WZWYŻ

Adamczyk Wrocław	1,78
Brzozowski Kielce	1,76
Kuźmicki Łódź	1,75
Zwoliński W-wa	1,75
Antczak Wrocław	1,75
Skawina Kraków	1,75
Rogowski W-wa	1,73
Siemiątkowski Bydg.	1,70
Nicolau W-wa	1,70
Gierutto W-wa	1.70

TYCZKA

Morończyk Kraków	3.82,5
Małecki Wrocław	3.60
Borodziuk Biał.	3.50
Majcherczyk Śl.	3.40
Frost Gdańsk	3.40
Szendzielorz Śl.	3.30
Cerpisz W,wa	3,30
Mucha Śląsk	3.20
Kurdelski Bydg.	3.20
Skawina Kraków	3.20

TRÓJSKOK

Kuźmicki Łódź	13,31
Skawina Kraków	13,00
Chmiel W. Śląsk	12,87
Antczak Wrocław	12,62
Pawłowski Łódź	12,51
Starybrat W-wa	12,49
Zwoliński W-wa	12,44
Nowak Wrocław	12.41
Gruszka Bydg.	12,36
Schmidt Pozn.	12,26

Tak wygląda lista 10 najlepszych wyników naszych lekkoatletów w rb.

Czy na mistrzostwach w Warszawie zanotujemy dalszą poprawę i zmiany.....?

WARSZAWA ODPOWIE NAM NA PYTANIE

czy lekkoatletyka polska zrobiła

N O W Y KROK N A P R Z Ó D w porównaniu z rokiem ubiegłym

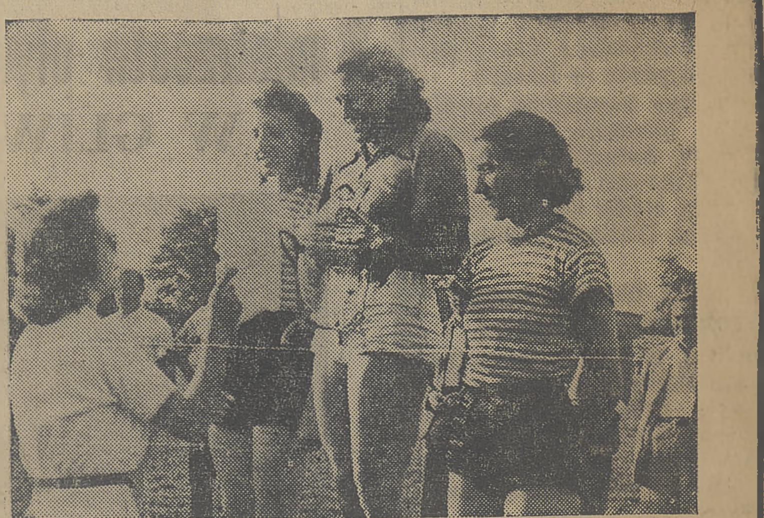
PO MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH POLSKI PAŃ W KATOWICACH



Fragment defilady lekkoatletek na mistrzostwach Polski pań w Katowicach.



Wręczanie nagród zwycięźczyniom rzutu oszczepem. W środku Sinoradzka Toruń — mistrzyni Polski na rok 1947.



Najlepszą i najwszechstronniejszą lekkoatletką Polski w roku bieżącym jest Mieczysława Moderówna

60 m	
Moderówna Ł.	7,9
Gburkówna Grudz.	7,9
Hejducka Śląsk	8,0
Gorzkowska Kraków	8,1
Wieczorkówna Śl.	8,2
Wichtowska Poznań	8,2
Formanowska Bydg.	8,2
Urbanówna Rzeszów	8,2
Brockówna Gdażsk	8,3
Batiukówna Wroc.	8,3

100 m.	
Hejducka Śląsk	12,7
Moderówna Łódź	12,8
Słomczewska Łódź	13,0
Gburkówna Grudz.	13,1
Gorzkowska Kraków	13,2
Legutkówna Kraków	13.2
Mitanowa Kraków	13,4
Formanowska Bydg.	13,5
Kałużowa Śląsk	13,6
Czerwińska Poznań	13,6

200 m.	
Moderówna Łódź	26,8
Słomczewska Łódź	27,4
Kałużowa Śląsk	28,3
Hejducka Śląsk	28,4
Perczykówna Kraków	28,8
Brockówna Gdańsk	29,0
Pankówna Kraków	29,3
Mitanowa Kraków	29,4
Emerling Śląsk	29,4
Głażewska Łódź	29,5

800 m.	
Bulżanka Kraków	2,31,4
Wasielewska Śl.	2,34,0
Wolfówna Śląsk	2,35,2
Grabczyńska Krak.	2,37,3
Ślusarczykówna Śl.	2,41,7
Mieszkowska War.	2,44,0
Wiśniewska Gdańsk	2,44,9
Kłosówna War.	2,45,0
Nitchke Szczecin	2,46,0
Janiakówna Śląsk	2,47,3

80 m. płotki	
Mitanowa Kraków	12,8
Felska Grudziądz	13,1
Peskówna Łódź	13,2
Penners Gdańsk	13,7
Górecka Śląsk	13,8
Orzełówna Śląsk	14,9
Weisówna Śląsk	15,6
Janiszewska Kraków	15,7
Bulżanka Kraków	15,9
Noconiówna Śląsk	15,9

4 X 100 m	
GKS. Grudziądz	53,0
Pogoń Katowice	53,8
AKS Chorzów	54,8
HKS Kraków	55,5
Wisła Kraków	56,2
ZZK Opole	56,6
Zgoda Święt.	57,0
Zjednoczenie Zabrze	57,6
HKS Bydgoszcz	58,4
SKS Warszawa	58,8

4 X 200 m.	
GKS Grudziądz	1,54,2
Pogoń Katowice	1,56,6
AKS Chorzów	1,57,0
Wisła Kraków	1,59,6
HKS Kraków	2,02,0
Zgoda Świętochł.	2,05,0

KULA	
Cieślewicz Krak.	11,53
Wajs-Grętkiewicz	11,02
Jasieńska Poznań	10,92
Bregulańka Śląsk	10,80
Szendzielorzówna	10,72
Peskówna Łódź	10,47
Robińska Poznań	10,10
Pankówna Śląsk	10,10
Zimnochowa Wroc.	10,00
Ditkowska Kraków	9,93

DYSK	
Wajs-Grętkiewicz	39,76
Dobrzańska War.	37,26
Głażewska Łódź	35,13
Stachowicz Kraków	33,90
Cieślewicz Kraków	33,68
Dyrdzianka Śląsk	32,14
Zimnochowa Wroc.	32,02
Peskówna Łódź	31,72
Robińska Poznań	31,14
Konikówna Kraków	30,78

OSZCZEP	
Szendzielorzówna Śl.	37,02
Sinoracka Toruń	35,60
Stachowicz Kraków	34,56
Klimowska Kraków	32,28
Konikówna Kraków	29,58
Cieślewiczówna Kr.	29.30
Paździorówna Śl.	28,70
Ditkowska Kraków	28,54
Bajerowa Śląsk	28,48
Felska Grudziądz	28,14

SKOK W DAL	
Nowakowa Łódź	5,19
Moderówna Łódź	5,08
Gburkówna Grudz.	5,00
Szczawińska Lub.	4,94
Gębolisówna Śl.	4,88
Kowalska Toruń	4,88
Legutko Kraków	4,86
Hejducka Śląsk	4,75
Weisówna Śląsk	4,75
Burzykówna Śląsk	4.72

SKOK WZWYŻ	
Mitanowa Krak.	1,46
Penners Gdańsk	1,42,5
Borowiec Krak.	1,42,5
Felchnerowska T.	1,40
Paszkówna Wroc.	1,40
Herdówna Śląsk	1,38
Weisówna Śląsk	1,38
Felska Grudz.	1,36
Perczyk Kraków	1,35
Pankówna Śląsk	1,35

SKOK WDAL Z MIEJ.	
Moderówna Łódź	2,44
Turkowska Sz.	2,31
Gburkówna Grudz.	2,29
Gościniakówna Gr.	2,27
Czernenczykowa Sz.	2,27
Słomczewska Łd.	2,25
Górecka Śląsk	2,21,5
Gorzkowska Kr.	2,21
Janiszewska KR	2,20
Emerling Śląsk	2,17

10 NAJLEPSZYCH WYNIKÓW LEKKOATLETYCZNYCH PAŃ UZYSKANYCH W RB. W POLSCE

KATOWICE. Męskie Mistrzostwa Lekkoatletyczne Polski, które rozegrane zostaną w Warszawie w najbliższą sobotę i niedzielę (12, 13 bm) będą właściwie pierwszym w tym sezonie na większą skalę spotkaniem wszystkich naszych najlepszych lekkoatletów.

Dotychczas poza meczami międzynarodowymi z VS. Brno w Krakowie i Katowicach, zawodami międzyokręgowymi Gdańsk — Pomorze i Śląsk — Kraków oraz międzyklubowymi Syrena — Wisła nie było w tegorocznym sezonie zawodów z szerszym udziałem męskiej czołówki lekkoatletycznej, nie było bezpośrednich pojedynków naszych asów, które by przynieść mogły znaczniejszą poprawę wyników. Dlatego też po zbliżających się mistrzostwach warszawskich, wiele sobie można obiecywać, biorąc pod uwagę obecny dobry poziom czołówki i dużą ilość wybijających się szybko talentów spośród masy startujących lekkoatletów.

BUHL — JARACZEWSKI — LIPSKI CZY RUTKOWSKI

Mistrzostwa te wpłynąć powinny przede wszystkim zdecydowanie na poprawę wyników naszych sprinterów i wyłonić właściwych najszybszych biegaczy. Wyrównany poziom w biegach na 100 i 200 metrów, gdzie różnice wśród pierwszych 10-ciu najlepszych oblicza się na dziesiąte sekundy utrudnia obecnie orientację i przyznanie pierwszeństwa najlepszemu sprinterowi. O tytuł ten walczą w tym sezonie **Buhl, Jaraczewski, Lipski i Rutkowski.**

Rutkowski dotąd mało startujący przeszedł ostatnio jak się dowiadujemy dobrą zaprawę i przy wrodzonym talencie sprinterskim może odegrać tu główną rolę. Niespodziankę i to miłą mogą sprawić **Szymoszek, Białkowski, Małecki i Piwowoński.** Co najmniej pięciu biegaczy powinno zejść na setkę poniżej 11 sekund, a na 200 mtr. poniżej 23 sek.

Na tym ostatnim dystansie walka o prymat rozegra się również pomiędzy Rutkowskim, Jaraczewskim i Buhlem, ale poważnie zagrozić im tu powinni Szymoszek, Białkowski, Grzanka i Piaskowy. Pojedynek tych sprinterów da także odpowiedź na pytanie czy Jaraczewski potwierdzi swój ostatni rewelacyjny wynik 22,1 sek. uzyskany w Łodzi w warunkach trudnych do przyjęcia, za właściwe.

PIASKOWY SZYKUJE NIESPODZIANKĘ

400-tu metrowcy powinni na mistrzostwach zejść na granicę 50 sek. O ile startować będą Buhl i Puzio walka o pierwsze miejsce rozegra się tu pomiędzy nimi oraz Piaskowym, który przygotowuje się pilnie do mistrzostw i na pewno odegra w nich poważną rolę. Nie można lekceważyć nadto Grzanki, Macha, a zwłaszcza Rzeźniczka i Krawczyka, którzy sprawić mogą dużą niespodziankę.

„PORACHUNKI" ŚREDNIODYSTANSOWCÓW

Na średnich dystansach nastąpią ciekawe rewanżowe spotkania Widerskiego, Staniszewskiego i Widela, które zaważyć mogą znacznie na wynikach czołówki. Przyłączą się tu do walki o pierwszeństwo **Nowak, Kwapień i Dzwonkowski,** a wszyscy oni powinni swe wyniki bardzo poważnie poprawić.

SZUKAMY POLSKIEGO ZATOPKA

Czy długodystansowcy Kielas, Dzwonkowski i Boniecki zdołają na mistrzostwach poprawić jeszcze swoje tegoroczne czasy na 5000 m. oto dalsze pytanie, którego rozstrzygnięcie przyniosą mistrzostwa. — Jurzak, Wierkiewicz, Wasilewski i Urban będą chcięli także udowodnić, że i oni mają tu wiele do powiedzenia.

Bieg na 10.000 mtr. będzie właściwie pierwszym biegem na tym dystansie z udziałem wszystkich kandydatów do pierwszego miejsca. Typować tu na zwycięzcę musimy Kielasa, który osiągnął najlepszy dotychczas czas powojenny.

PŁOTKI

Wśród płotkarzy notujemy na razie słabe wyniki. Na 400 mtr. z płotk. walka o prymat rozegrać się powinna pomiędzy Puziem i Drozdowskim, dawnym reprezentantem Polski na tym dystansie, który obecnie przechodzi swoją drugą młodość i na treningach uzyskuje dobre wyniki.

SZTAFETY

W sztafetach HKS Bydgoszcz i AZS Łódź wydają się bezkonkurencyjni i udowodnić będą musieli na mistrzostwach dotychczas osiągnięte doskonałe czasy.

REWIA MIOTACZY

Wśród miotaczy o ile dojdzie do pojedynku Łomowskiego, Praskiego, Gierutty i Prywera mistrzostwa mogą przynieść najlepsze tegoroczne wyniki.

W rzucie oszczepem, gdzie zdecydowanie prowadzi Gierutto walka rozegra się pomiędzy nim a Gburczykiem. W konkurencji tej Szędzielorz, który na początku sezonu miał piękny rzut przekroczony, będzie usiłował udowodnić, że stać go na ten rzut.

Wśród młociarzy triumfować prawdopodobnie będzie Kocot, ale walkę z nim stoczą młociarze pomorscy. Kozubek znajduje się obecnie na obozie i nie wiadomo, czy weźmie udział w mistrzostwach.

CZEKAMY NA 7 MTR. ADAMCZYKA

W skoku w dal oczekujemy wobec wyrównanego poziomu poważnego zbliżenia się do granicy 7-miu metrów. Adamczykowi utrudnia uzyskanie zeszłorocznego wyniku gra w szczypiórniaka, jest nadzieja jednak, że na mistrzostwach po odpowiednim przygotowaniu przekroczy siódemkę.

180 CM WZWYŻ

Nie wiadomo natomiast czy skoczkowie wzwyż zdołają przekroczyć wysokość 1.80 mtr. po wojnie jeszcze nie pokonaną. Walka tu powinna być bardzo zacięta o każdy centymetr.

TYCZKA i TRÓJSKOK

O podwyższeniu wyniku w skoku o tyczce trudno coś powiedzieć. Możliwym jednak jest, że Moronczyk dojdzie do swoich przedwojennych wyników i skoczy w granicach 4-ch metrów. Pozostali rywale powinni lekko poprawić swoje wyniki tegoroczne.

Trójskok również powinien ulec znaczniejszej poprawie w naszej tabeli.

Na wszystkie wyżej wymienione pytania odpowiedzą już za parę dni wyniki mistrzostw.

Czy przewidywania nasze są słuszne, a tabela 10-ciu najlepszych wyników ulegnie gruntownym zmianom — zobaczymy niedługo.

BEK czy KUPCZAK zostanie MISTRZEM SPRINTERSKIM POLSKI?

ŁÓDŹ. (tel.) W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi na torze w Helenowie krótkodystansowe mistrzostwa kolarskie Polski.

Tytułu mistrzowskiego broni zawodnik krakowskiej Legii — Kupczak.

Kupczak zdobył tytuł mistrza Polski na rok 1946 na mistrzostwach w Krakowie w sposób przekonywujący, mimo że faworytem był wówczas kolarz Łodzi Jerzy Bek. — Kolarz Legii pokonał dwukrotnie Beka uzyskując 13 sek.

W roku bieżącym większe szanse wydaje się znowu mieć Bek który dwukrotnie już zwyciężył Kupczaka (Ostatnio w trójmeczu Kraków—Łódź — Warszawa Kupczak przegrał nawet z Pietraszewskim Lucjanem i kolegą klubowym Dąbrowieckim zajmując w finale dopiero czwarte miejsce mimo, że czas zwycięzcy 14 sek. trudno uważać za dobry). — **Pomimo to pomiędzy zeszłorocznym mistrzem i wicemistrzem rozegra się niewątpliwie bardzo zacięta walka a ponowne zwycięstwo bardziej rutynowanego Kupczaka nie jest wykluczone.**

Udział w mistrzostwach zgłosili już między innymi następujący kolarze:

Z KRAKOWA: Dąbrowiecki, Kupczak, Musiał i Słonina,

Z Kalisza: Jaśkiewicz i Zakrzewski.

Z WROCŁAWIA: Trynkos i Janik

Z WARSZAWY: Bober, Kudert i Wiśniewski (w roku ub. ten ostatni zajął na mistrzostwach w Krakowie 3-cie miejsce).

Z ŁODZI: Bek i Pietraszewski.

Bek znajduje się ostatnio w bardzo dobrej formie i na treningach osiągał łatwo 13 sek.

Wyścig odbędzie się w niedzielę o godz. 16-tej W przerwach pomiędzy przedbiegami rozegrany zostanie wyścig o mistrzostwo młodzików Łodzi na rb.

W XXI TENIS. MISTRZ. POLSKI

NA RAZIE BEZ NIESPODZIANEK

GDAŃSK. W ub. poniedziałek rozpoczęły się w Sopocie XXI mistrzostwa Polski w tenisie.

Tegoroczne mistrzostwa stoją wg. ogólnej opini na dość wysokim poziomie. Aczkolwiek mamy poza sobą dopiero 3 rundy, da się jednak już stwierdzić, że szereg graczy ze Skoneckim, Kończakiem i Hebdą na czele reprezentuje poziom dość wysoki. Szczególnie Skonecki grą swoją wzbudza ogólne zadowolenie. Widać, że po turnieju wimbledońskim nabrał on dużo doświadczenia. Mistrz Polski stara się wzorować na zagranicznych tenisistach i stosuje nowoczesny system gry, polegający na silnym serwie i precyzyjnym skracaniu piłek.

Skonecki swoim systemem gry wybitnie wyodrębnia się od reszty. Biegunowo przeciwną grę reprezentuje **Kończak,** którego największą specjalnością jest regularność i dokładność. Ci dwaj gracze uchodzą za faworytów.

Gorzej przedstawia się historia wśród pań. Tutaj poziom jest bardzo słaby. Następczyni Jędrzejowskiej nadal nie widać. (Panna Jadzia w turnieju i tak udziału nie bierze, przebywając nadal za granicą).

Jedyną większą niespodzianką pierwszych trzech dni turnieju było wyeliminowanie Chytrowskiego przez Piątka. Reszta gier dała naogół spodziewane rezultaty, które przedstawiają się następująco.

I DZIEŃ:

Gra pojedyncza panów: Skonecki — **Nowak** 6:0, 6:2, 6:1, Mrokowski — Sowiński 1:6, 6:4, 6:2, 6:1, Gutsfeld — Adamczyk 6:0, 6:1, 6:4, Niestrój — Korneluk 6:2, 6:2, 6:1, Borowczak — Arasiewicz 6:3, 6:0, 4:6, 6:1.

Gra pojedyncza pań: Jaśkowiakówna — Pajchlowa 6:3, 6:4, Rudowska — Nieszkowska 6:1, 6:2, Popławska — Jasińska 6:1, 6:0.

Gra podwójna panów: Chytrowski, Niestrój — Chiller, Siwinski 6:1, 6:0, 6:0, Bełdowski, Piątek, Nowak, Adamczyk 1:6, 6:1, 7:5, 3:6, 6:1.

II DZIEŃ.

Piątek — Chytrowski 1:6, 6:3, 4:6, 6:2, 8:6, Kończak — Wojciechowski 6:1, 6:2, 6:4, Chytrowski — Romaniuk 6:2, 6:3, 6:4, Piątek — Horain 6:3, 6:2, 6:4, Gajewski — Kania 6:4, 7:5, 6:2, Kołcz II — Skonecki II 6:3, 6:4, 6:4, Tłoczyński II — Jelonek 6:1, 6:1, 6:2, Olejniszyn — Kępiński 6:4, 6:4, 6:2, Olejniszyn — Kosiński 6:4, 6:3, 6:1, Skonecki — Mrokowski 6:2, 6:0, 6:2.

Gra pojedyncza pań: Hojarówna — Ginterowa 6:1, 6:1, Szeraucówna — Janicka 6:2, 6:2, Kamińska — Stępniowa 6:1, 6:0, Popławska — Hojnówna 6:4, 6:2.

Gra podwójna panów: Skonecki, Hebda — Kania, Arasimowicz 6:0, 6:1, 6:0, Kończak — Bratek — Fraszewski, Kucharski 6:0, 6:0, 6:2, Tłoczyński II, Olejniszyn — Kołcz Gutsfeld 6:3, 6:3, 6:2.

Gra mieszana: Niewiadomska, Korneluk — Jasińska. Chalier 6:4, 9:7.

BOB FITSCHA i MONDSCHEINA

zobaczymy w Polsce

PRAGA. W środę wieczorem nadeszła depesza od Amerykańskiego Związku Lekkoatletycznego z zawiadomieniem, że w skład amerykańskiej ekipy lekkoatletów, którzy startować będą w Europie, a między innymi także w Polsce, wchodzić będą następujący zawodnicy: Lova, która na 100 m. uzyskał czas 10.3, a na 200 metr. 21,2, Doole na 400 metrów, 1500 i 3000 metr. Humary, którego szczytowy wynik na 1500 metrów był 3.51 min. Miotaczy reprezentować będzie rekordzista świata Bobb Fitch.

W ekipie znajdzie się także znany amerykański dziesięciobojowiec Mondschein.

POGROM PIŁKARZY CZESKICH W SZWECJI

SZTOKHOLM (obsł. wł.) Szwedzka drużyna ligowa Rebro gościła komb. zespół czeskich piłkarzy SK ZILINA BATA. Mecz zakończył się sromotną porażką Czechów 8:1 (3:1).

10 DRUŻYN WALCZY O AWANS

DO ŚLĄSKIEJ KLASY A

Katowice. W rozgrywkach o wejście do śląskiej kl. A poza podanymi w numerze poniedziałkowym SPORT-u wynikami — odbyły się jeszcze dwa mecze.

W pierwszym z nich **Ruch Radzionków** pokonał na boisku TS Murcki gospodarzy w stosunku 4:1.

W drugim meczu o wejście do kl. A mistrz podokręgu bielskiego **Hejnał Kęty** pokonał na własnym boisku KS 27 Orzegów 1:0.

Tabela rozgrywek o wejście do kl. A Śl. OZPN-nu przedstawia się następująco:

GRUPA I			
1 Ruch Radzionków	1	2	4:1
2 BBTS Bielsko	1	1	2:1
3 Piast Pawłów	1	1	2:2
4 Kop. Dębieńsko	0	0	0:0
5 TS Murcki	1	0	1:4
GRUPA II			
1 Hejnał Kęty	1	2	1:0
2 RKS Azoty Chorzów	1	1	3:3
3 Eminencja Dąb	1	1	3:3
4 ZZK Żory	0	0	0:0
5 27 Orzegów	1	0	0:1

W najbliższą niedzielę 13. 7. o awans do kl. A walczyć będą:

Kop. Dębieńsko (Czerwionka) — TS Murcki, Ruch (Radzionków) — Piast (Pawłów), RKS Chorzów — ZZK Żory i 27 Orzegów — Eminencja (Kat. Dąb).

200 m. STYLEM KLASYCZNYM PAŃ	
Kaleta Śl.	3.24.2
Hulokówna Śl.	3.30.0
Janasówna Pozn.	3.36.2
Miklasówna Pozn.	3.37.5
Niestrój Śl.	3.37.6
Malicka Pozn.	3.47.2
Kolarówna Śl.	3.51.4
Plaskura Kr.	3.55.0
Szulcówna Pozn.	3.55.5
Seidlówna Śl.	3.56.0

400 m. STYLEM DOWOLNYM PAŃ	
Liszkówna Śl.	6.43,0
Bemówna Śl.	7.01,3
Kaleta Śl.	7.08,6
Pawlik Śl.	7.13.0
Madej Śl.	7.16.5
Florczyk Kr.	8.01.0
Achtelik Śl.	8.14.0
Niestrój Śl.	8.15.2

400 m STYLEM DOWOLNYM	
Papes Śl.	5.46.6
Kornecki Kr.	5.50.4
Kałuża Śl.	5.50.4
Fudała Śl.	5.56.1
Czuperski War.	5.58.8
Nogaj Śl.	5.59.8
Pietruczak Kr.	6.01,5
Taedling Pozn.	6.08,8
Procel Śl.	6.18.0
Dłucik Śl.	6.26.0

200 m STYLEM KLASYCZNYM	
Szołtysek Śl.	3.04,0
Krause Śl.	3.05.3
Marek Śl.	3.06.6
Kieczka Śl.	3.07,0
Jarecki Pozn.	3.10,4
Cichoński Pozn.	3.12,0
Langer Śl.	3.12,4
Szczok Śl.	3.12,8
Brzenczek Śl.	3.14.4
Poprawiak Pozn.	3.15,7

SZTAFETA 3 X 100 m. STYLEM ZMIENNYM	
Piast Gliwice	3,52,5
Pogoń Katowice	3.55.9
Polonia Bytom	4.07,9
Wisła Kraków	4.12.0
Cracovia Kraków	4.14.4

SZTAFETA 5 X 50 m. STYLEM DOWOLNYM	
Pogoń Katowice	2.36,4
Elektryczność W.	2.37.0
KSZO Ostrowiec	2.40.—
Cracovia Kraków	2.40,4
BBTS Bielsko	2.42.2
AZS Wrocław	2.43.6
Wisła Kraków	2.50.0

SZTAFETA 4 X 100 m. STYL. DOW. PAŃ	
Piast Gliwice	6.17,0
Pogoń Katowice	6.54.2
Warta Poznań	6.59.8
San Poznań	7.03,8
Wisła Kraków	7.09,1
HCP Poznań	7.32.6
Cracovia Kraków	7.54.0
Astra Krotoszyn	7.56.4

100 m. STYLEM NA WZNAK	
Langer E. Śl.	1.19,0
Ratajczak Br. P.	1.20,1
Owczarczak Pozn.	1.20,4
Wąs Śl.	1.21,3
Gadzikiewicz Śl.	1.21.6
Zając Ostr.	1.27.2
Kita Kr.	1.23.6
Choma Kr.	1.27.6

100 m. STYL. DOW. PAŃ	
Liszkówna Śl.	1.24.2
Bemówna Śl.	1.28,4
Madej Śl.	1.28,7
Szmytówna Śl.	1.28,9
Niedziela Śl.	1.30,2
Pawlik Śl.	1.32.5
Florczyk Kr.	1.34,2
Kokotówna Śl,	1.36,2
Prandziochówna Śl.	1.38,1
Achtelik Śl.	1.49,6

100 m. STYL KLAS.	
Langer H. Śl.	1.21.1
Szołtysek Śl.	1.22,7
Krause Śl.	1.23.6
Cichoński Pozn	1.24.8
Langer E.	1.24,8
Szczypko War.	1.24,9
Jarecki Pozn	1.25.2
Kieczka Śl.	1.25,5
Szczok Śl.	1.26
Brzozowski Warsz.	1.26.2

100 m. STYL NA WZNAK PAŃ	
Kaleta Śl.	1.39,2
Neblówna Śl.	1.42.3
Niedziela Śl.	1.42,9
Kokotówna Śl.	1,43.4
Szymikówna Śl.	1.46,8
Pawlik Śl.	1.49,8
Królikówna Śl.	1.49,8
Bartodziejówna Śl.	1.53,2

100 m. STYL. DOW.	
Rybkowski Ostr.	1.06,9
Kękuś Kr.	1.10.—
Fudała Śl.	1.10,3
Dzień Śl.	1.10,4
Nogaj Śl.	1.10,5
Zguda Warsz.	1.10,8
Kałuża Śl.	1.10.9
Jakubowski Kr.	1.11.3
Reszczyński Kr.	1.11.6
Bechm Śl.	1.12,2

200 m. STYL. DOW.	
Ramola Śl.	2.32,5
Papes Śl.	2.38,5
Kałuża Śl.	2.39,8
Kornecki Kr.	2.42,8
Czuperski War.	2.44,5
Ratajczak V. Pozn.	2.45,5
Andrzejewski Pozn.	2.45,8
Kruczkowski Pozn.	2.48,6
Ciężki Kr.	2.50,8
Zguda Warsz.	2.52.4

4 X 200 STYL. DOW.	
Pogoń Katowice	11.20.8
Cracovia Kraków	11.39,6
Piast Gliwice	11.41.3
Warta Poznań	11.55.2
San Poznań	11.55,5
Wisła Kraków	12.13,5

3 X 100 STYL. ZMIEN. PAŃ	
Piast Gliwice	4.45,4
Pogoń Katowice	5,01,1
Wisła Kraków	5,23,7
Cracovia Kraków	6,01,9

I-sza LISTA SPORTU

10 Najlepszych wyników naszych pływaków w sezonie letnim

RYMER ZREMISOWAŁ W GORLICACH, ALE PRZEGRAŁ W RZESZOWIE

RESOVIA — RYMER 4:2

KRAKÓW (tel) W poniedziałek, w drodze powrotnej z Gorlic drużyna Kop. Rymer zatrzymała się w Rzeszowie, gdzie rozegrała zawody towarzyskie z niedoszłym mistrzem klasy A, okręgu rzeszowskiego — **Resovią**, wyeliminowanym przez krośnieńską Legię.

Spotkanie Rymer — Resovia zakończyło się sensacyjną porażką drużyny Rymera 2:4 (1:3), po niezwykle zaciętej grze. Bramki dla Resovii uzyskali: Kedra (2) oraz Jurkiewicz i Sikora, dla Rymera obydwie — Dybała.

Z drużyny zwycięskiej wyróżnili się: bramkarz Baranowski, który miał doskonały dzień, pomocnik Bąkowski i świetnie dysponowana trójka ataku. Sędziował dobrze Garbacik z Jasła.

SŁONINA WICEMISTRZEM TOROWYM KRAKOWA

Kraków. W mistrzostwach kolarskich Krakowa na torze wicemistrzem został Słonina, a nie Motyka, jak wynikło ze zniekształconego stenogramu. Trzecie miejsce zajął **Motyka, czwarte Wręźlewicz.**

Fu Wrocław

*** Na mecz o puchar Ziem Zachodnich Szczecin — Wrocław**, który rozegrany zostanie 20 bm. kpt. POZPN-u ustalił już skład Dolnego Śląska w następujący sposób: w bramce Andrzejewski (Polonia Świdnica), (Wawrzyniak) — Gaz, obrona: Chełczyński — Dąbrowski (Pafawag), pomoc: Anioł — Dzierżek, Ziszka (Polonia Świdnica), atak: Sierżęga — (Burza), Borek (IKS), Zabicki (IKS), Dudek (TUR Jelenia Góra), Haas (TUR Jelenia Góra).

Jak widzimy piłkarze Świdnicy przywroceni zostali do łask.

W niedzielę 13 bm. II KS Burza Wrocław obchodzi swoje święto klubowe. W ramach święta Burza rozegra na stadionie IKS-u mecz towarzyski z mistrzem Polski Polonią Warszawa.

W niedzielę 13 bm gościć będzie w Wrocławiu drużynowy mistrz Polski w boksie ŁKS, który rozegra mecz towarzyski z Pafawagem.

ŁKS zatrzyma się w Wrocławiu w drodze powrotnej z Czechosłowacji.

W meczu Pafawag — ŁKS bardzo ciekawie zapowiada się walka w wadze półśredniej Olejnik — Sztolc.

*** Bokserzy Gedanii** (Gdańsk) rozegrali na Śląsku w ub. poniedziałek mecz w Jeleniej Górze z Zapłonem, wygrywając 10:4.

Na meczu obecny był nasz reprezentacyjny bokser wagi ciężkiej, mistrz Polski (starosta ze Świebodzina) Klimecki, który bawi w Szklarskiej Porębie na wczasach.

*** Piłkarze katowickiego Baildonu** rozegrali w ub. niedzielę towarzyski mecz z miejscowym Promieniem. Baildon był bardzo bliski porażki, gdyż do przerwy gospodarze prowadzili 3:0. Po przerwie Baildonowi udało strzelić trzy bramki i mecz zakończył się wynikiem remisowym.

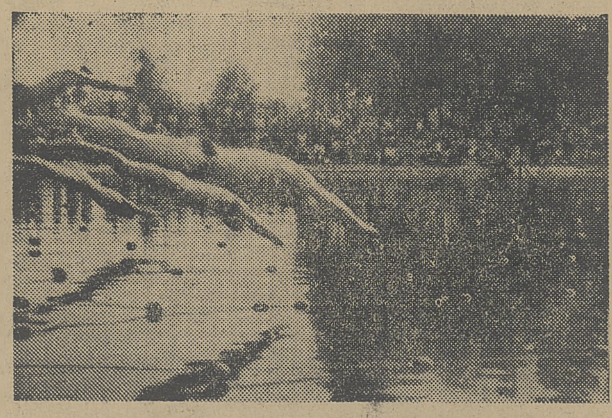
Najlepszym graczem na boisku był lewy pomocnik Baildonu Dytko.

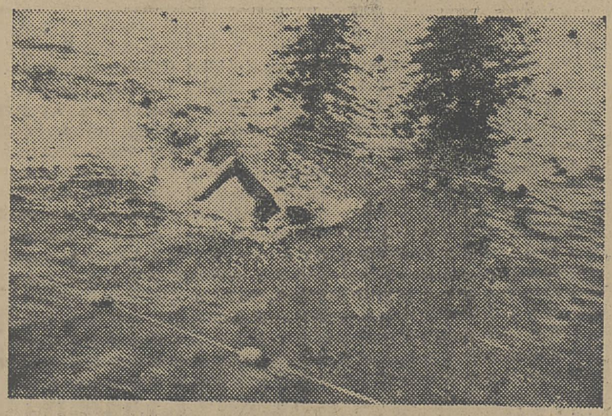
ZAMIAST TRENOWAĆ

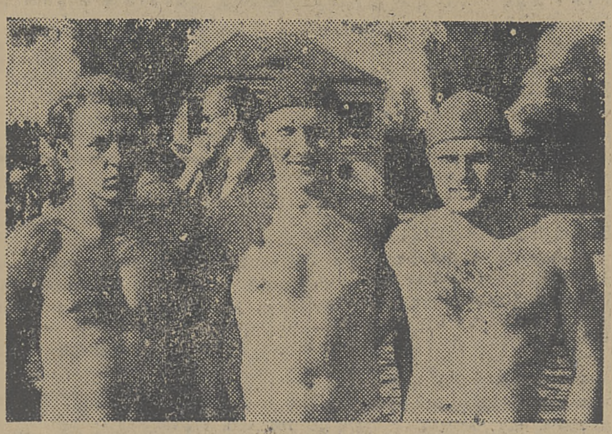
PŁYWACY NASI WALCZĄ Z ZARZĄDAMI MIAST

DLACZEGO ZŁE WYNIKI...

Z mistrzostw pływackich Śląska w GLIWICACH







KATOWICE. Naocznie przekonaliśmy się ostatnio o przewadze ekstraklasy europejskiej nad naszymi najlepszymi pływakami.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę że jest źle. — Usprawiedliwia nas długi okres okupacji, który uniemożliwił naszym pływakom racjonalny trening, a działaczom sportowym wyszukanie nowego narybku. — Z drugiej strony widzimy b. duże postępy jakie pływacy polscy czynią nie z roku na rok a dosłownie z dnia na dzień.

Mimo, że pracujemy naprawdę w rekordowym tempie, mimo że nie ulega najmniejszej wątpliwości, że już w zimie nie będzie tak wielkiej różnicy jaka nas dzieliła od Węgrów na początku tegor. sezonu letniego, to jednak o osiągnięciu klasy europejskiej przez polskich pływaków nie ma na razie mowy.

Czy Węgrzy wzgl. Francuzi są bardziej od nas uzdolnieni w pływaniu?

WĘGRZY przywieźli do Polski młodego sprintera Nyckiego. Był to miły chłopak, utalentowany ale nie więcej np. od naszego młodego Kałuży czy Manowskiego. — Byliśmy więc bardzo zdziwieni gdy usłyszeliśmy zdanie wypowiedziane przez kpt. sportowego Węgierskiego Związku Pływackiego: — Sarkanyego, że Nycki jest największą nadzieją Węgier na przyszłość.

— Jeżeli Węgier potrafi się tak znacznie poprawić do przyszłego roku to dlaczego nasi młodzi pływacy nie mieliby się także do tego stopnia polepszyć? — Słusznie, ale musimy wziąć pod uwagę że Nycki w ciągu jednego roku przepłynie prawdopodobnie 500 — 600 km. więcej od Kałuży i będzie miał kilkadziesiąt startów więcej za sobą.

— To niech i nasi pływacy pływają więcej, niech nadrabiają te stracone 500 km. powie każdy, kto nie zna stosunków w naszym sporcie pływackim.

NASI pływacy pływają obecnie już po 2 km dzien. a w pełni sezonu będą pływali po 4 km., ale.. nie wszyscy... i nie jest to jeszcze takie pewne.

Dlaczego? — Zaraz wskażemy przyczyny...

Węgrzy mają naturalne cieplice i woda u nich przez 8 miesięcy nadaje się do uprawiania sportu pływackiego. Chmurne i zimne dni nie stoją im w przeszkodzie.

— Na pytanie co robiliby gdyby nie mieli naturalnej ciepłej wody dr. Bartha wiceprezes Związku Węgierskiego) odpowiedział: — „Ogrzewalibyśmy wodę. To takie proste .

— Tak proste, ale widział pan, że my nie mamy nawet trybuny na kąpielisku.

— To mnie dziwi. Przecież trybuna należy do każdego kąpieliska i opłaca się w każdych zawodach.

— Poza tym nie mamy filtra na naszym basenie.

— Jestem coraz bardziej zdziwiony. Przecież to nie oszczędność. Wybudujcie filter, a cienką rurę filtra możecie ogrzewać. Zaoszczędzicie przy tym na wodzie, a zyskacie na frekwencji publiczności.

Dr. Bartha zarzucił nam złą kalkulację i rozrzutność nie wiedząc wcale jak drogo się u nas płaci za wodę. — Nie wie wielu innych rzeczy, których nie śmiałem mu powiedzieć.

NIE dowiedział się na przykład że zawody Budapeszt — Katowice odbyły się po wielu uciążliwych pertraktacjach z Zarządem Miasta który opierał się wypożyczyć kąpielisko na jedno popołudnie w dzień powszedni.

Nie dowiedział się, że Zarząd Miasta zastrzegł sobie połowę dochodów, z imprezy powyższej 85 tys. i że Pogoń miała deficyt z zawodów. Musiała pożyczać linki torowe z innych miast, bo w Katowicach nie wiedzą że do urządzeń basenu należy kompletne wyposażenie na zawody pływackie, a więc pole waterpolowe z bramkami, linki torowe i dobre deski do skoków. (Ale jak przypilnować dochodu z imprez to wiedzą).

MAŁO kto z naszych czytelników wie. że **pływakom warszawskim grozi zamknięcie pływalni,** bo... magistrat nie chce zniżyć ceny za wodę. — A pływacy warszawscy nie wiedzą, że ich koledzy z Katowic mają jeszcze większe trudności, bo kąpielisko należy do miasta, a wstęp na pływalnię kosztuje 25 — 50 zł.

Nie wiecie, że pływacy drużynowego mistrza Polski Pogoni starają się od dwóch miesięcy o karty sezonowe wstępu, że Zarząd Miejski chciał od Pogoni 98 tysięcy złotych na wstępy plus opłata 100,— zł. miesięcznie za utrzymanie szatni klubowej, którą wybudowała Pogoń za własne pieniądze. (!?).

Nie wiecie, że Pogoń zmuszona była odwołać się do Rady Miejskiej, która przyznała bilety sezonowe-ulgowe, ale kier. Wydz. Nieruchomości, któremu kąpielisko podlega (dlaczego nie podlega aprowizacji ulb urzędowi mieszkaniowemu?) poczuł się obrażony, że nie zwracano się codziennie do niego i naumyślnie przeciągał sprawę wydania kart sezonowych. aby w końcu po dwóch miesiącach starań zarządu Pogoni wydawszy je. dopisać na nich (czego nie było w uchwale Rady Miejskiej): **„W niedzielę i święta karta nieważna".**

Może pan kierownik Działu Nieruchomości nie wiedział, że pływacy potrafią pływać także w niedzielę i święta może nie uznaje uchwał Rady Miejskiej. a może zapomniał że karty nie dano zupełnie za darmo, że zostały zapłacone.

Tego wszystkiego czytelnicy nasi nic wiedzą. Czytają tylko wyniki i widzą że przegrywamy.

6 najlepszych drużyn waterpolowych w walce o punkty w Poznaniu

POZNAN. W związku z reaktywowaniem Ligi Waterpolowej na pływalni miejskiej w Sołaczu (Poznań) rozpoczną się w nadchodzący **czwartek rozgrywki I rundy z udziałem 6 najlepszych drużyn Polski, a mianowicie: mistrza Polski KSZO (Ostrowiec). Cracovii, Pogoni (Katowice), Elektryczności (Warszawa), Polonii (Bytom) i Sanu (Poznań).**

PROGRAM ROZGRYWEK PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

czwartek 10. 7. Pogoń — Cracovia, KSZO — San, Polonia — Elektryczność, KSZO — Pogoń, Cracovia — Elektryczność, Polonia — San.

piątek 11. 7. Pogoń — Elektryczność, Cracovia — San, KSZO — Polonia.

sobota 12. 7. KSZO — Elektryczność, Pogoń — San, Cracovia — Polonia, Cracovia — KSZO, Pogoń — Polonia i San — Elektryczność.

Trzydniowe spotkania, które rozegrane zostaną na basenie reprezentacyjnym na Sołączu dostarczała na pewno miłośnikom sportów wodnych wiele emocji. Protektorat nad imprezą objął wiceprezydent miasta Drabowicz.

...I dwanaście rakiet nie pomogło!



Ogólny podziw wzbudzał w Wimbledonie pewien utytułowany i wysoce arystokratyczny tenisista. Wyglądał niezwykle groźnie, zwłaszcza, gdy wkraczał w obręb stadionu w towarzystwie dwóch kamerdynerów, którzy nieśli za nim aż 12 rakiet. Podziw jednak trwał krótko. Już w pierwszej rundzie utytułowany tenisista natknął się na słabego zresztą gracza nowozelandzkiego i przerżnął do zera: 6:0, 6:0, 6:0. Nie pomogło 12 rakiet i dwu kamerdynerów. Tenis przestał być już sportem dla arystokratów. Wraz z jego demokratyzacją znikają również i szanse książąt i hrabiów.

ZMIANA WARTY w ŁKS-ie

ŁÓDŹ (tel.) W drużynie piłkarskiej ŁKS-u daje się zauważyć ostatnio duże przesilenie. Na treningu w ub. wtorek (przed ciężkim meczem z poznańską Wartą w Poznaniu) obecnych było tylko 3-ch piłkarzy I-szej drużyny.

W związku z ostatnimi niepowodzeniami piłkarzy ŁKS-u zwolniony został ze stanowiska trenera klubu znany repr. piłkarz Polski Antoni Gałecki.

Funkcje trenera objął kpt. sportowy ŁOZPN OTTO.

MIGAWKI WIMBLEDONSKIE

GRACZ - ROBOT

Po meczu finałowym ochrzczono Jacka Kramera mianem „gracza-robota". Amerykanin rzeczywiście sprawiał wrażenie. że gra zupełnie mechanicznie. Jego szybkość refleksu nie ma w sobie nic ludzkiego Reaguje, jak maszyna, toteż grze jego brak t. zw. „personality" — piętna osobowego, piętna indywidualności.

Jest w tej chwili niewątpliwie najlepszym technikiem tenisowym na świecie, lepszym może jeszcze od Riggsa, z którym zmierzy się wkrótce już jako profesjonał Kramer również nie potrafi swą grą zaapelować do publiczności. Nie ma tego „un petit peu", co cechowało Tildena, Vinesa. Lacoste'a...

HART MISS HART

Miss Doris Hart pokazała w Wimbledonie prawdziwy hart ducha. W półfinale wygrała ze zdecydowaną faworytką Brough. a w finale uległa Osborne dopiero po najpiękniejszej walce tegorocznych finałów.

Jej grę cechuje fantastyczna wola zwycięstwa. Ta wola uratowała ją od śmierci, gdy w 14-tym roku życia cudem przeżyła atak paraliżu dziecięcego i wytrwałym treningiem i gimnastyką uwolniła się od jego skutków i wzniosła na wyżyny tenisu kobiecego

W tym wypadku nazwisko potwierdza starą zasadę łacińską: „nomen omen".

3:5, 0:40 i ZWYCIĘSTWO

Najdramatyczniejszy mecz finałów wimbledońskich? To gra podwójna pań, gdzie Hart i niebiańsko piękna Todd pobiły w trzech setach mistrzowską parę USA Brough i Osborne.

Zwycięstwo wisiało przez półtora godziny na włosku i gdy w trzecim secie przy serwisie Brough stan meczu brzmiał: 5:3 i 40:0 dla Osborne i jej towarzyszki sprawa wydawała się przesądzona. Wspaniały zryw Hart i Todd uratował nie tylko 3 meczbole i gema, ale pozwolił im na wygranie czterech następnych gemów i meczu.

Te cztery gemy przyszły do historii Wimbledonu.

DO 4 RAZY SZTUKA

Jack Kramer, 27-letni kalifornijczyk, który jeszcze rok temu jako rekrut pilnował wybrzeży amerykańskich w Coast Guard i w Wimbledonie raził swoją przystrzyżoną na 0 głową jest wreszcie mistrzem świata. **Udało mu się zdobyć tytuł dopiero za czwartym razem.**

Trzeba jednak przyznać, że poprzednio pokonywały go choroby, a nie przeciwnicy. I tak w 1944 nagły atak ślepej kiszki uniemożliwił mu zwycięstwo w turnieju o mistrzostwo Ameryki. W roku następnym rozstrój żołądka wyeliminował go z rozgrywek. Wreszcie w r. 1946 raczej pęcherze na ręce. niż Drobny pozbawiły go tytułu mistrzowskiego w Wimbledonie.

W kołach tenisowych mówi się w w związku z tym: „Do czterech razy sztuka"!

JEDNORĘKI POGROMCA

Największą sensację wzbudzał w Wimbledonie H Redl, jednoręki Austriak. który jako pierwszy jednoręki doszedł w historii turnieju do 16-tki najlepszych, bijąc m. i. Elmera i Slacka.

Gra Redla wywołała niemałe kontrowersje, ponieważ zakwestionowano dopuszczalność jego serwisu. Regulamin gry mówi bowiem, że przy serwowaniu można tylko raz dotknąć piłkę rakietą, a Redl musiał ją podrzucać przy pomocy rakiety, a po tym drugi raz uderzać z góry. A więc dwa dotknięcia.

Ostatecznie sprawę rozstrzygnięto na korzyść Austriaka i tym samym jednoręcy mogą występować w turniejach.

Redl rozdał największą ilość autografów ze wszystkich graczy. Tak en passant: lewą rękę stracił na wojnie w Wehrmachcie.

HEROIZM C. M. JONESA

Kto okazał się największym bohaterem tegorocznego Wimbledonu? Kramer, Falkenburg. czy Patty? Nie!

Zaszczyt ten przypada „szaremu tenisowemu człowiekowi C M. Jonesowi.

Jest to 35-letni buchalter londyński i gra w tenis tylko w niedzielę Mimo to odniósł w trzech rundach trzy zwycięstwa i stoczył naprawdę bohaterską walkę z 20-letnim Nowozelańczykiem Robosonem, by zakwalifikować się do 16-tki. Mecz był mordeczy i w czwartym secie po wygraniu dwóch pierwszych Jones w przerwach mdlał, ale zażywał glukozę i to trzymało go na nogach. Niestety w piątym siły go opuściły i przegrał 4:6.

Był to najdłuższy mecz Wimbledonu: trwał 3 godziny 50 minut i skończył się w zupełnych ciemnościach.

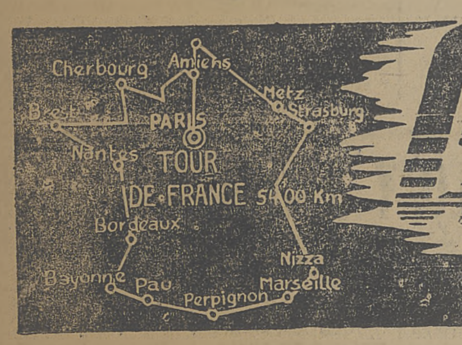
Moralnym zwycięsca jest jednak Jones!

MECZ WIELKIEJ CZWÓRKI

Na zakończenie turnieju ktoś z organizatorów zaproponował, by w związku z odbywającą się właśnie konferencją paryską zaprosić Wielką Czwórkę do Wimbledonu, by na korcie rozstrzygnęła różnicę zdań.

Osobiście postawilibyśmy na parę Mołotów — Bidault. Są oni szybsi, a drivy i riposty Mołotowa zapewniłyby napewno zwycięstwo Europie!

B.



GIGANCI SZOSY

2

— Moim Przyjaciołom
Rycerzom „Tour de France"
Ludziom daremnego bohaterstwa
a jednak bohaterom
poświęcam tę powieść powstałą z prochów dróg Francji
w dowód sympatii, podziwu i litości

Autor.

ELEGANCKI, błyszczący metalowymi okuciami, mały sportowy wóz po prostu przeleciał przez Champs-Elysées i łagodnym łukiem skręcił koło Arc de Triomphe.

Samochód przejechał szeroką Aleję Wielkiej Armii. — No teraz już pójdzie! — mruknął szofer Boust. — Znowu mamy miesiąc, kiedy rzeczywiście sztuką jest nikogo nie przejechać... Ah, do diabła! Zejdź pan z jezdni!

Ravenelle i Mainguy, którzy właśnie układali w samochodzie walizki podnieśli głowy. Jeden z nich powiedział żartem: — No, jeżeli nasz dzielny Boust już przed startem jest tak zdenerwowany, to możemy być na wszystko po drodze przygotowani!

Jazda była rzeczywiście trudna. Tłum stawał się coraz bardziej podniecony. Szeroką ulicę napełniało prawdziwe morze ludzi, sięgające aż do Neuilly. Klaksony samochodów przypominały pomruki lwa. Odbywający przechadzki ojcowie rodzin ostrożnie prowadzili swe pociechy. Robotnicy w czapkach, odsuniętych na kark i z papierosami w lewym kąciku ust śmiali się do przechodzących kobiet. Szoferzy osobówek i autobusów złościli się i klęli, ale mimo to nie mogli ruszyć z miejsca. Młodzi, chłopięcy szczupli rowerzyści w jasnych koszulkach migali tylko na błyszczących maszynach. Pochyleni głęboko nad kierownicą usiłowali szybko prześliznąć się przez zator.

Gazeciarze opanowali narożniki ulic. „Świat kolarski"... „Świat kolarski"! Nadzwyczajne wydanie! Zdjęcia i życiorysy wszystkich uczestników!...

To znowu: „Sport", „Sport"! Najnowszy numer, kompletna lista startujących, opis wszystkich etapów! „Sport"!

Kolejka podziemna co chwila wyrzucała nowe gromady ludzi. Wszystkie chodniki były przepełnione. Daleki hałas kiermaszu w Neuilly docierał aż tutaj, zagłuszany na moment dźwiękami orkiestr.

— O, już nadjeżdża pierwszy! — krzyknął nagle podniecony Mainguy. Tłum zrobił miejsce i kolarz podjechał do punktu startowego. W świetle lampy łukowej błysnęły jego gołe uda.

— Aha — powiedział Ravenelle. — To jest numer 227, a więc ktoś początkujący! Championi mają z reguły niskie numery.

Widzowie mimo to klaskali jak opętani, dodając otuchy okrzykami młodemu zawodnikowi.

Po lewej stronie ukazało się jasno oświetlone wejście do kawiarni.

— W tym lokalu odbywał się bankiet pożegnalny przed startem — powiedział Ravenelle. — Musi pan spróbować przecisnąć się, Boust!

Na końcu alei wóz zakręcił i zatrzymał się przed wejściem do „Café Excelsior".

Ravenelle i Mainguy wysiedli.

— Zostaję przy wozie — powiedział Boust. — Ale nie będę miał nic przeciwko temu,by przysłał mi pan, panie Ravenelle, kieliszek Bordeaux!

W mgnieniu oka gromada gapiów otoczyła piękny samochód. Ogólną uwagę zwracał umieszczony na chłodnicy proporczyk z napisem „Stadion".

— „Stadion"... Ależ to gazeta, którą prenumeruję — wykrzyknął pełen podziwu jeden ze stojących. — No, no! Mogą sobie pozwolić na sześciocylindrowy wóz!

— No chyba — dorzucił drugi. — Co pan myśli, wybiorą się dryndą w Pireneje?

— Wie pan, kto jest ten młody człowiek w środku? To przecież Ravenelle. On robi każdy wyścig dla gazety, jako reporter!...

— No, a ten drugi?

Szofer Boust wmieszał się do rozmowy: — To jest **Guy Mainguy**, słynny malarz. Jedzie po raz pierwszy, by robić rysunki z wyścigu.

Dalszą rozmowę przerwały głosy: — Jadą, jadą! Pierwsi zawodnicy! O! o tam! Blanc — Mesnil!

— Co? Blanc — Mesnil? Ależ on przecież jedzie dla „Brillanta" i musi mieć jasnoniebieski sweter!

Ravanelle i Mainguy weszli w międzyczasie do ogromnej, napełnionej dymem sali. Uderzyło w nich morze światła, w którym znikali co chwila nowi przybysze. Rozmawiano z ożywieniem. Wejście oblęgała gromada ciekawych, tkwiąca tam od kilku godzin w nadziei ujrzenia „grubych ryb" sportu kolarskiego. Kelnerzy błyskawicznie roznosili zamówione dania i napoje Podniecone, gorączkowe okrzyki pozwalały przypuszczać, że początek wielkiego wyścigu jest już bliski.

Ravenelle odezwał się do swego towarzysza: — No, mamy miejsce i jeszcze dość czasu.

Z kieszeni zaczął wyjmować gruby notes, ołówki, wieczne pióro, plik papierów, jednym słowem, cały arsenał dziennikarski.

— Muszę wszystko raz jeszcze przeglądnąć — powiedział do towarzysza. — Tutaj jest lista startujących, zaopatrzona w numery poszczególnych zawodników. Znam ich wszystkich, ale wolę operować numerami. Są wśród nich obcy, cudzoziemcy i można się łatwo pomylić. A tu jest mapa pierwszego etapu Paryż — Le Havre. Po drodze notuję najważniejsze, a w hotelu piszę sprawozdania.

— Zresztą — dodał Ravenelle, śmiejąc się ze zdziwionego wyrazu twarzy malarza — przeżyje pan ciekawe rzeczy. Dotychczas pańską specjalnością był cyrk i jest pan najlepszym rysownikiem clownów i akrobatów. Ale to wszystko nie może się mierzyć z naszym wyścigiem dokoła Francji! To. co pan tam zobaczy, czy to w świetle reflektorów, czy w świetle słońca, o tym pan nigdy nawet nie marzył. Po prostu trudno mi uwierzyć, że od 30 lat nie znalazł się malarz, któryby nie zaczerpnął tematu z Tour de France.

(C. d. n.)